

# Słoński, Stanisław

---

## Zmarli członkowie : Ś. p. Adam Antoni Kryński (1844-1932) [nekrolog]

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 27, 149-151

---

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Ś. p. Adam Antoni Kryński.

(1844—1932)

Dn. 10 grudnia zmarł profesor Adam Antoni Kryński, profesor honorowy uniwersytetu warszawskiego, były profesor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, członek Polskiej Akademii Umiejętności, członek-założyciel i członek honorowy Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i wielu innych towarzystw naukowych i redaktor wielu czasopism.

Urodzony w r. 1844 w Łukowie na Podlasiu, studjował potem w Szkole Głównej razem z Baudouinem de Courtenay, Chlebowskim, Chmielewskim, Dicksteinem i inn. Po skończeniu uniwersytetu zostaje nauczycielem gimnazjum, najpierw III, potem II w Warszawie. Lecz w gimnazjach rosyjskich w Warszawie nie pozwalają Kryńskiemu uczyć języka polskiego: w gimnazjum II jest nauczycielem języka francuskiego. 35 lat (1871—1906) pracuje Kryński w gimnazjum. Zajęty pracą szkolną, nie zaniedbał ani na chwilę pracy naukowej. Po pierwszej rozprawie „O dźwiękach nosowych w językach słowiańskich” (1870) następują inne, np. „Gwara zakopiańska” (Polska Akademia Umiejętności 1883). W r. 1885 zakłada Kryński razem z Baudouinem de Courtenay, Karłowiczem i Malinowskim „Prace Filologiczne”, pierwsze i dotychczas (obecnie tom XVI) jedyne czasopismo naukowe językoznawcze w Warszawie. Drukuje tu „Powieść o papieżu Urbanie z r. 1514”, „Postaci osobliwe przysłówków staropolskich i dzisiejszych gwarowych” oraz „Glossy w dziele Baltazara Opecia z r. 1522 Żywot Pana Jezusa Chrystusa”. W r. 1897 wychodzi I wydanie jego „Gramatyki języka polskiego” (dotychczas 6 wydań). Była to pierwsza, na zasadach współczesnego językoznawstwa oparta gramatyka polska (Gramatyka Małeckiego już w momencie swego ukazania się była przestarzała). W Gramatyce Kryńskiego cenne zwłaszcza były objaśnienia historyczne, czerpane przeważnie bezpośrednio z zabytków staropolskich, a świadczące o ogromnej wiedzy autora. Gramatyka ta utrwaliła nazawsze nazwisko Kryńskiego w językoznawstwie polskim i chociaż nowsza nauka polska, zwłaszcza w Gramatyce t. zw. akademickiej (r. 1923) i w Gramatyce Łosia (3 części, r. 1922—1927) poczyniła już od tego

czasu ogromne postępy, to jednak zasługi Kryńskiego są i pozostaną olbrzymie. Obszerny w tej gramatyce rozdział o pisowni, gdzie poddał krytyce obowiązującą wtedy pisownię t. zw. akademicką, i chciał oprzeć nową, projektowaną przez siebie, na zasadach ściśle etymologicznych i historycznych, był wtedy czemś zupełnie nowem i wywołał długotrwałą, a tak głośną kiedyś u nas walkę o pisownię t. zw. Kryńskiego. W r. 1900 wychodzi I tom wiekopomnego dzieła p. t. „Słownik Języka Polskiego”, którego Kryński razem z Janem Karłowiczem i Wł. Niedzwiedzkiem był twórcą i głównym kierownikiem. Już samo to olbrzymie dzieło, którego druk ukończono dopiero w r. 1927, świadczyć będzie zawsze o jego niespożytych ogromnych dla nauki polskiej zasługach.

W r. 1908 doczekał się Kryński wreszcie tak zasłużonego stanowiska profesora uniwersytetu: uniwersytet lwowski powołał go na stanowisko profesora filologii słowiańskiej, które Kryński zajmuje do wybuchu wojny. W r. 1915 zostaje profesorem języka polskiego w odrodzonym uniwersytecie warszawskim, a w r. 1919 — profesorem honorowym.

Nie sposób wyliczyć tu wszystkie prace, przyczynki, artykuły Kryńskiego, muszę jednak wymienić jeszcze dwie prace, dla tego uczonego tak charakterystyczne.

Są to „Zabytki języka staropolskiego”, opracowane razem z Mirosławem Kryńskim (I wyd. r. 1918, II wyd. r. 1925), mające też cele dydaktyczne, mianowicie mają udostępnić uczniom klas wyższych i studentom uniwersytetu zapoznanie się bezpośrednio z zabytkami mowy ojczystej. Druga praca — to „Jak nie należy mówić i pisać po polsku” (2 tomy, wydanie jubileuszowe staraniem uczniów autora, r. 1921 i 1931). W tej ostatniej pracy zwłaszcza uwydatnia się charakterystyczne stanowisko autora: Kryński nie zamykał się nigdy w kapliczce wiedzy czystej, niedostępnej i niezrozumiałej dla profanów, chciał dane językoznawstwa, a zwłaszcza własną swą wiedzę, uprzystępnić wszystkim, chciał w nich rozbudzić i umocnić świadomą miłość mowy ojczystej. Wiedział, że próżne są zastrzeżenia niektórych uczonych, że językoznawca nie uczy, jak mówić należy, lecz tylko bada to, co i jak się mówi, gdyż dokładne stwierdzenie i naukowe sformułowanie tego, co i jak

się mówi, jest jednocześnie wskazaniem, jak mówić należy, gdyż przecież najważniejszym kryterjum poprawności językowej jest właśnie zwyczaj powszechny, i niema tu żadnych wyższych nad to instancji. Dlatego Kryński dużą część swego pracowitego żywota poświęcił walce o poprawność i czystość języka. Dla najszerzych mas oświeconego społeczeństwa polskiego nazwisko Kryńskiego pozostanie nazawsze nierozdzielnie złączone z ideą czystości, piękna i rozumnej miłości mowy ojczystej.

*Stanisław Słoński.*

---

### **Ś. p. Stanisław Ptaszycki.**

(1853—1933)

Wielce zasłużony dla nauki i dziejów kultury w Polsce badacz, Stanisław Ptaszycki, urodził się 31 marca st. st. (12 kwietnia) 1853 r. we wsi Kuzowo pod Moskwą. Był synem Leona Ptaszyckiego, plenipotentą Wittgensteinów, i Elżbiety z Roszczewskich. Nauki gimnazjalne ukończył w Wilnie w r. 1872; na studia wyższe udał się do Petersburga, gdzie odtąd wypadło mu przebyć lat zgórą 45. Studjował tu zrazu medycynę, ale wkrótce (1873), poczuwszy powołanie, przeniósł się na wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu. Był tu uczniem profesorów Srezniewskiego i Łamańskiego. Jeszcze na ławie studenckiej będąc, otrzymał w r. 1876, za dysertację o „Wizerunku” Reja, złoty medal. Uniwersytet ukończył ze stopniem kandydata w r. 1877 i został asystentem przy katedrze filologii słowiańskiej. W tym samym roku ogłosił pierwszą swoją pracę drukowaną — rozbiór krytyczny rozprawy osławionego profesora Makuszewa o „śladach wpływów rosyjskich na piśmiennictwo staropolskie”. Do studjów naukowych nad literaturą polską zachęcił młodego badacza Piotr Chmielowski. W r. 1878 został lektorem języka i literatury rosyjskiej w rzym. katol. Seminarjum Duchownem; jednocześnie mianowano go tłumaczem z języka polskiego przy Senacie i nauczycielem języka łacińskiego, później rosyjskiego, w gimnazjach prywatnych (1879—